

# Wielki Piątek



30 III 2018 r.



## ADORACJA DLA DZIECI

### „Siedem słów Jezusa z krzyża”

#### I.

**JEZUS: Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi (J 15, 13-14a).**

*Chwila ciszy*

Panie Jezu, zwykle, gdy przychodzimy do Ciebie, mówimy, jak bardzo Cię kochamy. I to jest prawda. Mówimy Ci o swoich kłopotach, małych i dużych smutkach. A Ty nas słuchasz. Zawsze o coś Cię prosimy, a Ty przyjmujesz nas z miłością. Dziś przychodzimy, ABY CIEBIE SŁUCHAĆ.

*Chwila ciszy*

Przychodzimy słuchać Twoich słów z Wielkiego Piątku. Twoich słów z krzyża. Twoich słów, które dają nam życie. Przyznajemy, że nie umiemy uważnie słuchać, bo zazwyczaj sami dużo mówimy. Żyjemy w hałasie i wypowiadamy za dużo słów. Dziś gorąco Cię przepraszamy za słowa i czyny bez miłości!

**Śpiew: Przepraszam Cię, Boże, skrzywdzony w człowieku**

#### II.

Na tle spokojnej muzyki dzieci wnoszą poszczególne słowa z krzyża – PRZEBACZAM, JEST NIEBO, MAMA, NIE JESTEM SAM, PRAGNĘ, MISJA SPEŁNIONA, W TWOJE RĘCE – i umieszczają je według uznania prowadzącego, np. przy „ciemnicy”.

**JEZUS: Przebacz im, bo nie wiedzą co czynią (Łk 23, 34a).**

*Po każdym słowie z krzyża chwila ciszy.*

**Głos 1:** To nie tak miało być. Jezu, nie chciałem skrzywdzić! Nie chciałem sprawić bólu! Szczerze żałuję. Wybacz mi.

**Głos 2:** Wiele dzieci na świecie cierpi z powodu grzechów dorosłych. Z braku miłości. Otrzyj, Jezu, ich łzy i przytul do swojego kochającego serca. Daj im umiejętność przebaczenia, jak Ty wybaczyłeś swoim oprawcom.

**JEZUS: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju (Łk 23, 43).**

**Głos 1:** W koszu na śmieci ląduje kanapka, którą mama z taką miłością przygotowała. Najpierw jedna, potem następna. Nikt się nie zainteresował, nikt nie zwrócił uwagi. Ty, Jezu, widzisz...

**Głos 2:** Wiele dzieci na świecie jest bezdomnych. Żyją na wysypiskach śmieci, żywiąc się odpadami wielokrotnie już przebranymi. Dla nich raj jest wtedy, gdy ktoś im ofiaruje miseczkę ryżu bądź kromkę chleba. Jezu, przez miłosierne i wrażliwe ludzkie ręce ratuj swoje dzieci, a nam nie pozwól marnować Twoich darów.

**JEZUS: Oto Matka twoja (J 19, 27).**

**Głos 1:** Jest zapracowana, ma zmęczone, ale zawsze dobre i bardzo łagodne oczy. Czasem jej nie słucham. I często jej nie pomagam. Wielokrotnie zapominam powiedzieć jej „dziękuję”, a przecież jestem szczęściarzem, że jest! Moja MAMA – prawdziwy skarb na świecie!

**Głos 2:** Wiele dzieci na świecie tęskni za ciepłem mamy, za jej bliskością. To ogromna pustka, gdy mama z różnych powodów musi być daleko od dziecka. Jezu, pozwól dzieciom tęskniącym za ciepłem i bliskością przytulić się do Twojej Mamy, którą nam podarowałaś z krzyża.

**JEZUS: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (Mk 15, 34).**

**Głos 1:** W klasie siedzi sam. Na przerwie nikt z nim nie rozmawia, a gdy choruje, nikt nie dzwoni, by zapytać „co mu dolega i czy można jakoś pomóc”. Sam jeden, odsunięty „na bok”, smutny...

**Głos 2:** Wiele dzieci na świecie cierpi z powodu opuszczenia. Konflikty plemienne, wojny czynią z nich uchodźców, migrantów, dzieci „bez imienia” pomijane w statystykach. Ty, Jezu, znasz ich imiona i historie. Dla Ciebie każde z nich jest ważne i jedyne. Daj nam uważne serce, by nikt przez nas nie cierpiał z powodu opuszczenia.

### **JEZUS: „Pragnę” (J 19, 28).**

**Głos 1:** Scott (9 lat): „Czego pragnę? Pragnę, żeby tata zagrał ze mną w piłkę choć raz na rok”. Krzys (7 lat): „Chciałbym móc dostać trójkę w szkole”. Anetka (4 lata): „Chciałabym, aby ktoś mnie kochał mocno... nawet wtedy, gdy coś źle zrobię”.

**Głos 2:** Jezu, Ty słyszysz wszystkie pragnienia dzieci świata. Te wypowiedziane głośno i te ukryte w głębi serca. Zanieś je w swojej modlitwie z krzyża, w modlitwie „jednego słowa”, do naszego Taty w niebie, który najlepiej wie, czego nam potrzeba.

### **JEZUS: „Wykonało się” (J 19, 30).**

**Głos 1:** Jezu, boję się rwania zęba, pajaków, zastrzyków i klasówek. I w wielkiej tajemnicy powiem tylko Tobie, że boję się ciemności. Trudno mi też dotrzeć do końca zajęć w szkole, a nad zadaniami boli mnie głowa.

**Głos 2:** Wiele dzieci na świecie boi się kolejnego dnia. Zmuszane są bowiem do ciężkiej, niewolniczej pracy w fabrykach, kopalniach, w rolnictwie, a także do służby w wojsku. Są wśród nich takie, które nigdy nie były w szkole, przychodni czy urzędzie. Dla których każdy dzień jest jak ciemna noc, ponieważ są ukrywane, sprzedawane i wykorzystywane. To dla nas i dla tych dzieci otworzyłeś na krzyżu niebo. Otworzyłeś swoje ramiona, by każdy mógł wtulić się w Twoje łagodne serce i usłyszeć, że każda noc się kończy. I wstanie bezpieczny dzień pełen radości.

### **JEZUS: „Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23, 46).**

**Głos 1:** Panie Jezu, pragnę zostać pomocnikiem misjonarzy i nieść pomoc duchową i materialną dzieciom z krajów misyjnych, które Cię nie znają, dzieciom bezdomnym i opuszczonym, dzieciom cierpiącym głód i pozbawionym wszelkiej opieki lekarskiej.

**Głos 2:** Ofiaruję Ci za nie codzienną modlitwę i pracę, naukę i dobre uczynki, a także ofiarę z drobnych wyrzeczeń na chleb dla głodnych, lekarstwo dla chorych, naukę i katechezę dla wszystkich, na wielką radość zjednoczenia z Tobą, Panie Jezu. Amen.

*S. Katarzyna Murawska FMM, PDM Warszawa*